

Wyrok z dnia 30 listopada 2000 r.

II UKN 90/00

Dziecko powierzone przez sąd opiekuńczy pieczy rodziny zastępczej co najmniej na rok przed śmiercią rodzica zastępczego, nabywa prawo do renty rodzinnej po tym rodzicu, jeżeli nie ma prawa do renty rodzinnej po rodzicach naturalnych.

Przewodniczący SSN Maria Tyszczel, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2000 r. sprawy z wniosku Hanny C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o rentę rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 listopada 1999 r. [...]

z m i e n i ł zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 10 maja 1999 r. [...] oraz decyzję Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 24 grudnia 1998 r. [...] i przyznał Pawłowi P. prawo do renty rodzinnej po Ryszardzie W. od dnia 1 grudnia 1998 r.,

przyznał Bogdanowi S. Kancelaria Adwokacka w P. [...] kwotę 100 zł (sto) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 16 listopada 1999 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację Hanny C. (matki małoletniego Pawła P.) od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 10 maja 1999 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odmawiającej przyznania jej synowi renty rodzinnej po dziadku Ryszardzie W. Podstawę faktyczną orzeczenia Sądu Apelacyjnego było bezsporne ustalenie, że jego naturalny ojciec Jerzy P. zmarł w dniu 30 sierpnia 1993 r., osierociwszy siedmioro dzieci z różnych

związków. Dzieciom - wobec tego, że ojciec nie spełniał warunków do własnych świadczeń - przyznano rentę rodzinną jako świadczenie wyjątkowe. Po jej podziale, do rąk Hanny C. wypłacano 2/7 części dla dwóch synów Jerzego P. - Pawła i Grzegorza, w łącznej kwocie 118,57 zł. Paweł P. od urodzenia (w dniu 17 kwietnia 1985 r.) był zresztą wychowywany i utrzymywany przez dziadka matcznego - Ryszarda W.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 października 1997 r., władza rodzicielska Hanny C. nad Pawłem P. została ograniczona przez umieszczenie go w rodzinie zastępczej, u dziadka, którego zobowiązano do składania Sądowi sprawozdań, poczynając od dnia 1 grudnia 1997 r. Ryszard W. uprawniony był do renty inwalidzkiej w kwocie 555 zł brutto. Zmarł w dniu 29 listopada 1998 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny potwierdził trafność odmowy przyznania Pawłowi P. renty rodzinnej po Ryszardzie W., stwierdzając, że nie spełnia on warunków przewidzianych w art. 40 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), albowiem ma prawo do renty rodzinnej po swym naturalnym ojcu (od dnia 1 listopada 1994 r.), a dziadek nie został ustanowiony jego opiekunem.

Kasacja Hanny C. została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 39 w związku z art. 40 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Skarżąca podniosła w szczególności niewłaściwe pojmowanie przez Sąd przyznania renty wyjątkowej jako przeszkody ustalenia prawa do renty rodzinnej. Wskazała również, że Ryszard W. sprawował opiekę nad wnukiem przez okres dłuższy niż rok poprzedzający jego zgon i - w takim wypadku - o charakterze ich stosunku, w świetle art. 40 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, decyduje fakt, iż zapewnia mu konieczne utrzymanie i wychowanie jako wyraz sprawowania nad nim opieki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) stanowi o prawie do renty rodzinnej członków rodziny pracownika, który w chwili śmierci pozostawał w zatrudnieniu i okres jego zatrudnienia nie był krótszy niż wymagany do renty inwalidzkiej, albo nie pozostawał w zatrudnieniu, lecz miał ustalone prawo do emerytury

lub renty inwalidzkiej lub spełniał warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. W świetle tego przepisu, rozważanie wskazanego w kasacji zagadnienia należy poprzedzić nie budzącym obecnie wątpliwości stwierdzeniem, że przyznanie renty rodzinnej w drodze wyjątku przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie odpowiada nabyciu tego prawa z mocy art. 37 ust. 1 powołanej ustawy. Jest bowiem jasne, że nabycie prawa do renty rodzinnej po pracowniku, który w chwili śmierci nie spełniał warunków wymaganych do uzyskania emerytury lub renty inwalidzkiej ani też nie miał ustalonego prawa do jednego z tych świadczeń, nie jest nabyciem prawa do renty rodzinnej. Pogląd ten, zachowujący w pełni aktualność, wyrażony został jeszcze na gruncie art. 108 w związku z art. 44 i 45 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, w wyroku Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 lutego 1959 r., TR III 838/58 (OSP i KA 1960 nr 7-8, poz. 183) i powtórzony - na gruncie art. 30 pkt 2 w związku z art. 116 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym - w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1978 r., II UZP 22/78 (OSNCP 1979 nr 3, poz. 47).

Natomiast w myśl art. 38 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin natomiast, do renty rodzinnej uprawnione są, spełniające warunki określone w art. 39-42, dzieci własne (także dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione) oraz wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, które zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości, w tym w ramach rodziny zastępczej (dzieci obce). Źródłem uprawnienia dzieci do renty rodzinnej jest utrata żywiciela, którym zwykle są ich rodzice, toteż należy uznać za oczywiste, że prawo do renty rodzinnej po osobach obcych mogą nabyć wówczas, gdy znalazły się poza własną rodziną, od której nie mogą uzyskać środków utrzymania i wychowania, a ponadto, gdy nie jest to sytuacja krótkotrwała i przemijająca. Warunki wymagane od dzieci nie będących dziećmi własnymi pracownika, ale nad którymi pracownik przejął pieczę od rodziców, odpowiadające powyższym przesłankom, kształtowane były w prawie ubezpieczeń społecznych stopniowo.

Otóż, w art. 146 i 161 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 51, poz. 396 ze zm.) uprawnienie do renty sieroczej przyznawano tylko pasierbom oraz wnukom przybranym i utrzymywanym przez osobę zmarłą przynajmniej na rok przed powstaniem prawa do renty. Podobnie było według art. 29 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. Nr 106, poz. 911 ze zm.), z zastrze-

żeniem, żeby dzieciom tym nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej po ojcu lub po matce. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie ujednoczenia warunków uprawnień do świadczeń dla dzieci w ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 33, poz. 297) dokonano reasumpcji tych warunków stanowiąc, że za dzieci, dla których przysługują świadczenia, uważa się dzieci obce, wychowywane i utrzymywane przez osobę ubezpieczoną lub korzystającą ze świadczeń, przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości oraz przynajmniej na rok przed śmiercią osoby, po której należy się renta. Ustawa z 1933 r. dopuszczała możliwość uznania za wychowywane i utrzymywane przez inną osobę dzieci, których przynajmniej jedno z rodziców żyło i mogło im zapewnić utrzymanie, gdy opieka nad dzieckiem została powierzona przez władzę opiekuńczą (sąd opiekuńczy). To zastrzeżenie nie dotyczyło jednak wnuków i dzieci współmałżonka ubezpieczonego.

Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97), w art. 50, uznawał za uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym (pracowniku, emerycie lub renciście) dzieci obce, wnuki i rodzeństwo pod kumulatywnymi warunkami braku po ich stronie prawa do renty rodzinnej po własnych rodzicach, wzięcia na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią pracownika oraz sieroctwa naturalnego lub niemożności zapewnienia im utrzymania przez rodziców. Te warunki powtórzone zostały w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 6 ze zm.), z tym tylko, że warunek braku możliwości zapewnienia utrzymania został uzupełniony alternatywnym warunkiem, by pracownik (rencista) był ustanowiony przez sąd opiekunem tych dzieci, wnuków lub rodzeństwa. Ostatecznie, skumulowane w art. 40 ustawy o z.e.p. wymagania wobec dzieci obcych sprowadzają się do spełnienia warunku wieku określonego w art. 39, a ponadto przyjęcia na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią pracownika (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku, oraz braku prawa do renty po zmarłych rodzicach. Gdy rodzice żyją, warunek ten jest spełniony, jeżeli nie mogą zapewnić im utrzymania albo jeżeli pracownik (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był opiekunem dzieci, ustanowionym przez sąd.

Przepisy o ubezpieczeniu społecznym nie określają jednak, jak należy rozumieć warunek „ustanowienia opiekunem dziecka” przez sąd. Z art. 38 ust. 1 pkt 2 ustawy wynika tylko, że warunek przyjęcia dziecka na utrzymanie i wychowanie,

uściślony w art. 40 pkt 1 ustawy przez określenie czasu trwania opieki nad dzieckiem (co najmniej przez rok przed śmiercią opiekuna), może być spełniony przez przyjęcie dziecka do rodziny zastępczej; brak natomiast określenia sposobu przejęcia opieki nad dzieckiem, poza wymaganiami, aby nastąpiło ono w drodze orzeczenia sądu.

W rozpoznawanej sprawie, postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 27 października 1997 r. umieszczono Pawła P. w rodzinie zastępczej, ograniczając władzę rodzicielską matki Hanny C. Postanowienia zostało wydane na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 w związku z art. 112¹ KRO, co oznacza, że nie doszło do przewidzianego w art. 149 § 4 KRO - ustanowienia opieki dla małoletniego umieszczonego w rodzinie zastępczej przez powierzenie tej opieki rodzinie zastępczej, lecz tylko do powierzenia wykonywania bieżącej pieczy nad małoletnim. W tej sytuacji wymaga rozważenia, czy na gruncie art. 40 ust. 2 lit. b *in fine* ustawy o z.e.p. konieczne jest ustanowienie opieki nad małoletnim w sensie prawnym - w rozumieniu art. 145 i nast. KRO - czy też wystarczy umieszczenie w rodzinie zastępczej, z wszystkim konsekwencjami tego faktu w zakresie pieczy, wychowania i utrzymania małoletniego, pojmowanych jako opieka nad dzieckiem.

O rozstrzygnięciu tej kwestii powinien decydować całokształt okoliczności, a zwłaszcza dobro dziecka oraz interes publiczny z tym dobrem ściśle związany. Przede wszystkim wymaga zatem uwzględnienia, że rodzina zastępcza, jako instytucja prawa rodzinnego, będąca jednym ze środków ograniczenia władzy rodzicielskiej, została zespolona z instytucją opiekuna prawnego (art. 109 § 2 w związku z art. 146 i 149 § 4 KRO). W art. 112¹ KRO, dodanym ustawą z dnia 19 grudnia 1975 r. (Dz.U. Nr 45, poz. 234), rodzinie zastępczej powierzone zostały podstawowe prawa i obowiązki wobec dziecka powierzonego jej pieczy, w związku z czym, z punktu widzenia interesu dziecka, opieka nad nim sprawowana w rodzinie przybranej traktowana jest w zasadzie na równi z opieką rodziny naturalnej. Znajduje to wyraz także w § 4 i § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. Nr 12, poz. 30 ze zm.), w myśl których rodzina zastępcza sprawuje opiekę nad powierzonym dzieckiem, nie naruszając uprawnień innych osób lub instytucji, wynikających z prawa rodzinnego, a dziecko traktuje się jak własne w wypadku ustalania uprawnień do ulg i świadczeń społecznych.

Umieszczenie dziecka przez sąd w rodzinie zastępczej może mieć wprawdzie charakter okresowy, należy jednak uznać - zważywszy na więzi emocjonalne i gospodarcze między rodzicami zastępczymi a dzieckiem, a także na oczywiste, ważne

racje społeczne - że gdy pobyt dziecka w rodzinie zastępczej trwa co najmniej przez rok przed śmiercią rodzica zastępczego, to ma cechę trwałości wystarczającą do przyjęcia, iż z jego śmiercią doszło do spełnienia ryzyka ubezpieczenia społecznego, jakiemu odpowiada świadczenie w postaci renty rodzinnej, czyli śmierci żywiciela osoby uprawnionej. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że dziecko powierzone rodzinie zastępczej przez sąd opiekuńczy co najmniej na rok przed śmiercią rodzica zastępczego, nabywa prawo do renty rodzinnej po tym rodzicu, jeżeli nie ma prawa do renty rodzinnej po rodzicach naturalnych. Zatem Paweł P., który nie był uprawniony do renty po swoim zmarłym ojcu i spełnił wymaganie z art. 40 pkt 1 ustawy o z.e.p. oraz z art. 40 pkt 2 lit. b nabył prawo do renty rodzinnej po swoim dziadku, rodzicu zastępczym.

Na marginesie należy zaznaczyć, że - wobec brzmienia art. 40 ustawy o z.e.p. - poczynione rozważania nie mogą dotyczyć sytuacji, gdy umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej nastąpiło nie na mocy orzeczenia sądu, lecz na podstawie umowy o powierzenie dziecka, wykonywanej przez kuratora oświaty (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r. w sprawie rodzin zastępczych w związku z art. 72 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. Nr 95, poz. 425 ze zm.).

W tym stanie rzeczy uzasadnione jest orzeczenie przez Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹⁵ KPC (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r.) jak w sentencji.

=====